

Dzień 2: Aby wejść do domu Świętej Rodziny

Poświęcenie naszych zmysłów.



W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

WEZWANIE

*Duchu Święty, słodszy niż plaster miodu, słodczy niewyobrażalna!
Łaknę i pragnę Ciebie nieustannie, bo jakże się Tobą nasycić?
Czy to ja się karmię Tobą? Czy to raczej Ty mnie pochłaniasz?
Nie wiem, bo, w moim wnętrzu, jedno i drugie wydaje się prawdziwe.
Żądasz ode mnie, abym był z Tobą, a to takie trudne,
Bo nie chcę porzucać moich zajęć, aby zasnąć w Twoich ramionach.
Powinienem składać Ci dzięki i cześć oddawać i chwałę,
bowiem w tym jest moje życie wieczne.
Odczuwam w sobie niecierpliwość i nie znajduję przyczyny.
Gdybym mógł osiągnąć jedność z Bogiem,
trwając jednocześnie w mych działaniach,
Zamilkłaby wszelka moja skarga.
Niechaj Bóg, który zna każdą potrzebę, uczyni ze mną, co zechce.
Oddaję się całkowicie Jego mocy i dzięki temu,
we wszelkim cierpieniu pozostaję mocny.
(Jan van Ruysbroeck)*

WIERZĘ w BOGA

Dziesiątek różańca w intencjach Najświętszej Maryi Panny.

SŁOWO BOŻE

Dołączone na ostatniej stronie.

PRZESŁANIE MATKI BOŻEJ W MEDJUGORJE Z 25 KWIETNIA 1993

Dziś wzywam was wszystkich, abyście przebudzili wasze serca do miłości. Obcujcie z naturą i przyglądajcie się, jak budzi się przyroda, bo to wam pomoże otworzyć wasze serca na miłość Boga Stwórcy. Pragnę, abyście obudzili miłość w waszych rodzinach; tam gdzie niepokój i nienawiść - niech zapanuje miłość, bo gdzie miłość w sercu, tam i modlitwa. Drogie dzieci, nie zapominajcie, że jestem z wami, wspomagam was swoją modlitwą, aby Bóg dal wam moc miłowania. Błogosławię was i miłuję moją macierzyńską miłością.

Dzień 2: Aby wejść do domu Świętej Rodziny

Poświęcenie naszych zmysłów.



ROZMYŚLANIE

Człowiek, który się w ten sposób dobrowolnie poświęcił i ofiarował Chrystusowi przez Maryję, nie może już rozporządzać wartością żadnego ze swych dobrych uczynków. Wszystkie znoszone cierpienia, myśli, słowa i dobre czyny należą do Maryi, aby tym mogła rozporządzać wedle woli Syna swego, ku Jego większej chwale; zależność ta jednak nie przynosi bynajmniej uszczerbkom obowiązku stanu, w jakim ktoś się znajduje lub w przyszłości mógłby się znajdować.

(św. Ludwik Maria Grignon de Montfort, Traktat, p. 124, str. 75)

Trzeba, aby pogłębili oni [chrześcijanie - przyp. red.] w sobie samych i w każdej wspólnotce owo „posłuszeństwo wiary”, którego Maryja jest pierwszym i najbardziej świetlanym wzorem.

Muszą oni rozwiązać niemałe różnice doktrynalne...

Dlaczego więc nie mielibyśmy wszyscy razem patrzeć na Nią jako na naszą wspólną Matkę, która modli się o jedność rodziny Bożej i która wszystkim „przoduje” na czele długiego orszaku świadków wiary w jedyne Pana, Syna Bożego, poczętego w Jej dziewiczym łonie za sprawą Ducha Świętego? Wspominam również wizerunek Dziewicy z wieczernika, modlącej się z Apostołami w oczekiwaniu na Ducha Świętego; czy nie mógłby on stać się znakiem nadziei dla wszystkich, którzy w braterskim dialogu pragną pogłębić swoje posłuszeństwo wiary? (Jan Paweł II, Redemptoris Mater, n. 29-33)

Życie z Maryją przywraca czystość, prostotę i głębię wszystkich zmysłów natury, wyzwala ją z wszelkiego zamieszania. Dziewicza miłość Maryi emanowała z wnętrza na całe Jej ciało i wszystkie przejawy życia, rodzajem intymnej i świetlistej czystości. [...] Dziewicza miłość Maryi czerpała z wnętrza wszelkie człowiecze umiejętności i moce, nawet te najgłębsze i najbardziej ukryte; ona je uświęcała, gdy obejmując je od wewnątrz, kierowała na Boga i z Nim jednoczyła. Bóg uświęcił najpierw naturalne ludzkie relacje małej Maryi z Jej matką Anną, czyniąc z nich jakby sakrament swej miłości. [...]

Maryja zawsze zachowywała pierwszą miłość dziecka, jego niemowlęcą prostotę i głębię we wszystkich przejawach życiowych, nawet w jedzeniu i picciu. [...] Dla Niej pokarm zawierał w sobie tchnienie życia pochodzące bezpośrednio od Boga. Jej miłość odkrywała w pożywieniu zapach Boga, smak Boga złożony tam przez Ducha, jakby ślad miłości Tego, który wszystko stworzył ze względu na człowieka i swe z nim zjednoczenie. (o. Thomas Philippe OP)

MODLITWA POŚWIĘCENIA

Dziewico Maryjo, z której Jezus wziął ciało, poświęcam Ci wszystkie moje zmysły; spraw, abym odrzuciwszy pospolite przyjemności, doszedł do prawdziwego smakowania rzeczy pięknych i dobrych, które Stwórca dla nas przeznaczył i abym zgodnie z mądrością Boga poznał radość panowania nad tym, co stworzone. Sam Syn człowieczy żyjąc na ziemi jadł i pił, niech więc również wszystkie moje umiejętności służą do wzrostu miłości Bożej.

Maryjo, poświęcam Ci moich pięć zmysłów; oczyść je, aby stały się zdolne radować się prawdziwym życiem i coraz bardziej dostrzegać rzeczywistość dóbr przyszłych.

Dzień 2: Aby wejść do domu Świętej Rodziny

Poświęcenie naszych zmysłów.



ANTYFONA

*W Nazarecie, Przczysta, pełna Bożej łaski,
W pracy i biedzie żyłaś pośród swej rodziny,
Nie zdobyły zachwyty, uniesienia, blaski
Dni Twoich szarych, Matko Królewskiej Dzieciny.
Biedakom, których mnóstwo na ziemskim padole,
Otuchę niosło Twoje oblicze anielskie,
Znosiłaś w ciężkim trudzie wspólną z nimi dolę,
By wskazać im wieczyste wybrzeża niebieskie.
(Św. Teresa od Dz. Jezus, Dlaczego kocham Cię, Maryjo? Strofa 17)*

PSALM 122

*Ucieszyłem się, gdy mi powiedziano:
„Pójdziemy do domu Pana”.
Już stoją nasze stopy
W twoich bramach Jeruzalem.
Jeruzalem, wzniesione jak miasto
Gęsto i ściśle zabudowane.
Do niego wstępują pokolenia, pokolenia Pańskie,
Aby zgodnie z prawem Izraela
Wielbić imię Pana.
Tam ustawiono trony sędziowskie
Trony domu Dawida.
Proście o pokój dla Jeruzalem:
Niech żyją w pokoju, którzy Cię miłują.
Niech pokój panuje w twych murach,
A pomyślność w twoich pałacach.
Ze względu na moich braci i przyjaciół
Będę wołał: „Pokój z tobą!”
Ze względu na dom Pana, Boga naszego,
Modlę się o dobro dla ciebie.*

Dowolna modlitwa np. Litania, Pomnij....

WEZWANIE

**MARYJO, KRÓLOWO POKOJU,
MÓDL SIĘ ZA NAMI I ZA CAŁYM ŚWIATEM (3 razy)**

Słowo Boże

Mk 10,49-52

⁴⁹Jezus przystanął i rzekł: «Zawołajcie go!» I przywołali niewidomego, mówiąc mu: «Bądź dobrej myśli, wstań, woła cię». ⁵⁰On zrzucił z siebie płaszcz, zerwał się i przyszedł do Jezusa. ⁵¹A Jezus przemówił do niego: «Co chcesz, abym ci uczynił?» Powiedział Mu niewidomy: «Rabbuni*, żebym przejrzał». ⁵²Jezus mu rzekł: «Idź, twoja wiara cię uzdrowiła». Natychmiast przejrzał i szedł za Nim drogą.